

Sygnatura akt II AKa 302/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kociubiński

Sędziowie: SSA Andrzej Kot (spr.)

SSA Stanisław Rączkowski

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 29 lipca 2016 r. sygn. akt III K 27/16

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. Ł. 600 zł tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;**

**III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 15 listopada 2015 roku w K., województwo (...), w mieszkaniu położonym przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia M. F. w ten sposób, że wielokrotnie zadawał jej uderzenia pięścią w okolice głowy i po całym ciele, wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych na całym ciele, złamania żebra VIII po lewej stronie, małego krwiaka podtwardówkowego po prawej stronie, krwiaka krezki jelita grubego oraz obrażenia w okolicy śledziony i nerki lewej z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym do jamy brzusznej, skutkujących jej zgonem,

**tj. o czyn z art. 148 § 1 kk**

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 r. sygn.akt III K 27/16

I. uznał A. K. za winnego tego, że w dniu 15 listopada 2015r. w K. przewidując możliwość spowodowania śmierci M. F. i godząc się na to zadał jej uderzenia po całym ciele powodując obrażenia ciała w postaci: licznych podbiegnięć

krwawych, otarć naskórka i krwiaków na całym ciele, w tym krwiaka małżowiny usznej prawej o wymiarach 4 x 2,5 cm, krwiaka podtorebkowego ogona trzustki, krwiaka podtorebkowego górnego bieguna nerki lewej, krwiaka krezki jelita grubego w okolicy zgięcia śledzionowego jelita, krwiaka okolicy wnęki śledziony z krwiakiem i rozerwaniem więzadła śledzionowo przeponowego z krwotokiem do jamy otrzewnowej, krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej, wylewu krwi podpajęczynówkowego w okolicy skroniowej prawej i śladów krwi w komorach mózgu, złamanie VIII żebra po stronie lewej na skutek których M. F. poniosła śmierć, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 14 (czternaście) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił dowody rzeczowe:

- A. K.: telefon komórkowi marki M. wraz z kartą SIM i spodnie męskie koloru granatowego marki (...) i slipy męskie wielokolorowe,

- Z. F.: komputer A. (...), telefon komórkowy N., kalendarz z 2015 roku, obrus biały w różowe kwiaty z widocznymi plamami koloru czerwonego, koldrę z brunatnymi plamami, poduszkę jasek koloru niebieskiego z plamami koloru brunatnego, majtki koloru czarnego, biustonosz koloru różowego, skarpetki koloru różowego, chustę koloru szarego z plamami, legginsy koloru czarnego, spodnie jeansowe niebieskie z paskiem, bluzę dresową koloru ciemnego z jasnymi pasami na rękawach, bluzę z długim rękawem koloru czarnego oraz bluzę z długim rękawem koloru zielonego;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu A. K. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 15 listopada 2015r. do dnia 29 lipca 2016r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. Ł. koszty nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu A. K. w kwocie 1020 zł oraz dalsze 234,60 zł podatku od towarów i usług

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił A. K. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Kamiennej Górze oraz obrońca oskarżonego A. K..

**Obrońca oskarżonego A. K.** zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i wyrokowi zarzucił:

I. Na mocy art. 438 pkt. 3 k.p.k.:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony w dniu 15 listopada 2015 roku w K. przewidując możliwość spowodowania śmierci M. F. i godząc się na to zadał jej uderzenia po całym ciele powodując obrażenia ciała na skutek których pokrzywdzona poniosła śmierć, podczas gdy właściwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego a w szczególności wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym, świadków R. S., Z. S., W. F. winna prowadzić do ustalenia, że czynu powyższego oskarżony nie dokonał albowiem nie przebywał w tym czasie w mieszkaniu swojej konkubiny

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów – zeznań świadka I. R., że oskarżony w dniu zdarzenia wyzywał pokrzywdzoną, zarzucał jej unikanie kontaktów seksualnych, rozbił o podłogę jakiś szklany przedmiot

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony nie próbował udzielić pomocy pokrzywdzonej.

II. Na mocy art. 438 pkt. 2 k.p.k.:

obrazę przepisów postępowania:

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób niezgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażający się w nieuzasadnionym przyjęciu, iż:

- niewiarygodne są wyjaśnienia samego oskarżonego złożone przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze na okoliczność braku z jego strony udziału w zarzucanym mu w akcie oskarżenia czynie ,

- brak dokładnej analizy zeznań świadka I. R. złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz jurysdykcyjnym podczas gdy zeznania te były sprzeczne co do istotnej dla wyjaśnienia sprawy okoliczności,

- brak dokładnej analizy zeznań świadków: J. P., M. N., P. O., R. S., J. G. oraz Z. S. na okoliczność relacji złożonej tym osobom przez oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu.

III. Niezależnie od powyższego z daleko idącej ostrożności procesowej na wypadek nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy powyższej argumentacji zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez przyjęcie, że oskarżony zadając uderzenia pokrzywdzonej przewidywał możliwość spowodowania śmierci M. F. i godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej a przez to oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że po stronie oskarżonego taki zamiar nie wystąpił; w konsekwencji nie zastosowanie przepisu art. 156 § 3 k.k.;

2. naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 148 § 1 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji braku zamiaru po stronie oskarżonego pozbawienia życia pokrzywdzonej

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności do stopnia zawinienia motywacji sprawcy oraz jego sposobu działania w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione dyrektywy wymiaru kary przemawiały za zastosowaniem wobec niego kary łagodniejszej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 1 k.k. na art. 156 § 3 k.k. oraz złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

**Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze** zaskarżył powyższe orzeczenie na niekorzyść oskarżonego A. K. w części dotyczącej orzeczenia o karze, wyrokowi temu zarzucając:

rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu A. K. kary 14 lat pozbawienia wolności i uznaniu przez Sąd, że nie znajduje uzasadnienia orzeczenie wobec niego kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy uprzednia karalność oskarżonego oraz poczynione w sprawie ustalenia dotyczące negatywnego trybu dotychczasowego życia oskarżonego, sposobu traktowania przez niego pokrzywdzonej, sprowokowania zdarzenia przez oskarżonego, sposobu i miejsca popełnienia zbrodni w połączeniu z ocenami stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, dokonany przez Sąd, a także wysokim stopnie demoralizacji oskarżonego winny przemawiać za kwestionowaniem przewagi celu prewencji szczególnej w wymierzonej karze i wskazywać na potrzebę społecznego oddziaływania w ramach prewencji ogólnej, co znalazłoby odzwierciedlenie w dłuższym okresie odizolowania oskarżonego od społeczeństwa i orzeczeniu wobec niego kary 25 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez orzeczenie wobec A. K. kary 25 lat pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie pozostawienie wyroku bez zmian.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Wniesione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

### **Co do apelacji obrońcy oskarżonego A. K..**

Otóż postępowanie odwoławcze nie wykazało, aby Sąd Okręgowy w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i w konsekwencji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Przeciwnie, analiza akt sprawy, w tym przede wszystkim pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd meriti dokonał wszechstronnej i zgodnej z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów. Na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego przeprowadził prawidłowe wnioskowanie co do faktu zabójstwa M. F. przez oskarżonego A. K..

Nie budzi zastrzeżeń ocena wyjaśnień oskarżonego A. K.. Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego tylko w tej części, w której wyjaśnienia te (precyzyjniej –okoliczności w nich zawarte) znalazły poparcie w innych dowodach. Odmówiono natomiast wiarygodności tym wyjaśnieniom, które w konfrontacji z innymi, wiarygodnymi dowodami nie miały siły przekonywania. W konsekwencji tylko wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym częściowo zasługiwały na wiarę. W dniu 17 listopada 2015r. oskarżony wyjaśnił: „przyznaję się do zarzutu.... Pamiętam, że w domu uderzyłem G. w twarz nie wiem czy z pięści czy z otwartej ręki”(k. 110) Dalszych wydarzeń oskarżony nie był w stanie zrekonstruować wskutek wystąpienia u niego wywołanych nadużyciem alkoholu zaburzeń pamięci. Precyzyjne odtworzenie zdarzeń poprzedzających zgon pokrzywdzonej było możliwe na podstawie wiarygodnych zeznań I. R.. Świadek to sąsiadka zmarłej M. F.. Za zupełnie chybione uznać należy zastrzeżenia skarżącego dotyczące oceny zeznań świadka. Skarżący pomija, że sprzeczności w zeznaniach świadka zostały przez Sąd Okręgowy dostrzeżone i prawidłowo ocenione .

Przypomnieć należy, że w dniu zdarzenia świadek I. R. podała: „W dniu dzisiejszym z tego co mówiła mi moja 14letnia córka W. widziała, jak A. wraz z M. w stanie nietrzeźwym wracali do domu i było to około godz. 18.00” (k. 6) . Podczas rozprawy, która odbyła się po upływie 8 miesięcy świadek zmieniła wersję i zeznała, że osobiście minęła w bramie M. F. i A. K., którzy byli pod wpływem alkoholu. Dostrzegając ową sprzeczność Sąd Okręgowy odczytał świadkowi zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Świadek oświadczyła: „Składałam takie zeznania. Są one prawdziwe. Chciałam tylko uściślić, że jak wychodziłam z budynku, to najpierw wyszła do sklepu moja córka, a za chwilę po niej schodziłam także do sklepu. Ja wychodząc z budynku nie spotkałam M. F. i oskarżonego, natomiast córka powiedziała mi, jak zachowywał się oskarżony”(k. 86). Świadek wyjaśniła zatem sprzeczność w swoich zeznaniach, podtrzymując pierwotną relację, a jej wyjaśnienie, w odwołaniu do upływu czasu od zdarzenia do przesłuchania na rozprawie, jest w pełni przekonywujące.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne również tę część konsekwentnych zeznań świadka R., w których podnosi, że po godz. 19.00 z mieszkania pokrzywdzonej dochodziły odgłosy awantury, tj. że A. K. wulgarnie wyzywał pokrzywdzoną, zarzucał jej unikanie kontaktów seksualnych oraz rozbił o podłogę jakiś przedmiot. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie budzi wątpliwości rozpoznanie głosu A. K. przez świadka, o czym świadczą jej stanowcze wypowiedzi procesowe: „Jak słyszałam tą awanturę w dniu zdarzenia, to słyszałam tylko głosy F. i oskarżonego, nie słyszałam głosów żadnej innej osoby”(k.87). Świadek była w stanie rozpoznać głos pokrzywdzonego, gdyż jak wskazała w przeszłości kilka razy na korytarzu budynku była świadkiem, jak oskarżony wyzywał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za wulgarne. Eksponowany w apelacji fakt, że pozostali sąsiedzi nie słyszeli odgłosów awantur nie dyskwalifikuje wiarygodności świadka. Świadek I. R. była wszak jedną z najbliższych sąsiadek pokrzywdzonej(zamieszkiwała piętro wyżej). Dodatkowo wskazała, że podczas awantury przebywała na klatce schodowej.

Wyjaśnienia A. K. złożone przez niego przed Sądem zasadnie uznane zostały za całkowicie niewiarygodne. O ile w jego wcześniejszych wyjaśnieniach można było dostrzec podjęty przez niego trud rekonstrukcji inkryminowanych zdarzeń, to już wyjaśnienia z postępowania jurysdykcyjnego w sposób jednoznaczny zmierzały do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zabójstwo M. F.. Według nich oskarżony miał do późnych godzin nocnych przebywać poza miejscem swojego zamieszkania i dopiero po powrocie do domu zastać tam śmiertelnie pobitą pokrzywdzoną. Wyjaśnienia tej treści stoją

nie tylko w całkowitej sprzeczności do wyjaśnień złożonych przez A. K. w postępowaniu przygotowawczym, ale przede wszystkim do zeznań złożonych przez I. R.. W zgodzie z art. 7 kpk, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom R. S. i Z. S., którzy w postępowaniu jurysdykcyjnym potwierdzali tę wersję oskarżonego. Sąd Okręgowy drobiazgowo ocenił wskazane zeznania na str. 11- 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wskazując dlaczego nie dał wiary tej części zeznań świadków. Słusznie Sąd Okręgowy podniósł, że R. S., wujek oskarżonego A. K., składał zeznania dopiero przed Sądem a zważywszy, że mógł (hipotetycznie) zapewnić alibi oskarżonemu, nielogicznym jest, że zwlekał tak długi okres czasu ze złożeniem zeznań. Oceny tej nie zmienia, że w końcowej fazie postępowania przygotowawczego ( w dniu 11 kwietnia 2016r.), obrońca złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie tego świadka(k. 432), czyli prawie pół roku od zdarzenia. Świadek ostatecznie został przesłuchany przez Sąd Okręgowy w toku rozprawy głównej w dniu 26 lipca 2016r.(k. 99).

Trafnie Sąd Okręgowy wykazał rozbieżności w treści zeznań Z. S. z postępowania przygotowawczego i postępowania jurysdykcyjnego. Przypomnieć należy, że odnośnie przebiegu rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z A. K., jaka miała miejsce w nocy 15 listopada 2015r. świadek w postępowaniu przygotowawczym podała: „Dopiero około godziny 23 zadzwonił do mnie....będąc zdenerwowany, wręcz płacząc, krzychał: G. się coś stało, nie oddycha”... „Po paru minutach znów do niego zadzwoniłam ...powiedział do mnie „jest pogotowie, G. nie żyje” (k. 54). W postępowaniu jurysdykcyjnym świadek całkowicie zmieniła wersję i wskazała, że wnuc telefonicznie poinformował ją o tym, że po przyjeździe do mieszkania zastał otwarte drzwi oraz pokrzywdzoną „siedzącą w kucki”, nieprzytomną i nie dającą oznak życia (k.80). Podała także szereg nowych okoliczności o których wcześniej nie wspominała, m. in. o spotkaniu jej syna R. S. z A. K. oraz o jej rozmowie z oskarżonym, do jakiej miało rzekomo dojść na miejscu zdarzeniu, bezpośrednio po interwencji funkcjonariuszy policji. Znamienne, że relacja Z. S. znacząco różni się od tej przedstawionej przez R. S.. Z. S. zeznała bowiem, że syn (R. S.) wrócił po godz. 20, z kolei sam R. S. podał, że w domu matki był po godz. 22. Zasadnie Sąd Okręgowy przytoczonym relacjom nie dał wiary. Bliskie pokrewieństwo świadków z oskarżonym tłumaczy, że była to próba zminimalizowania odpowiedzialności karnej A. K..

Odnosząc się do postawionego z ostrożności procesowej zarzutu skierowanego przeciwko ustaleniom Sądu Okręgowego o stronie podmiotowej czynu oskarżonego, nie można przyjąć, że ustalenia te dotknięte były błędem. W doktrynie i orzecznictwie słusznie podnosi się, że rozstrzygnięcie o zamiarze z jakim działał sprawca przestępstwa (in concreto spowodowania śmierci innego człowieka) wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, zarówno przedmiotowych jak i podmiotowych i że dla przyjęcia zabójstwa z zamiarem ewentualnym nie wystarcza ustalenie jedynie możliwości liczenia się oskarżonego ze skutkiem czynu, ale należy wykazać jakie dowody wskazują na przyjęcie, że oskarżony na zaistnienie skutku śmiertelnego godził się. Sąd Okręgowy uczynił zadość powyższym wymogom. Rekonstrukcja podmiotowej strony czynu oskarżonego bazuje przede wszystkim na ustaleniach o sposobie wykonania czynu przez oskarżonego i spowodowanych skutkach w postaci rozległych obrażeń ciała pokrzywdzonej. Jak wskazał biegły W. G.( k. 182) liczne obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej powstały od działania narzędzia, narzędzi tępych, tępokrawędzistych lub od uderzenia o takie narzędzia. W mieszkaniu pokrzywdzonej – jak już wyżej wykazano - poza nią i oskarżonym nikogo innego nie było, więc niewątpliwie tylko oskarżony mógł być sprawcą tych urazów. A. K. zadał M. F. z dużą siłą wiele uderzeń (od 15 do 20 uderzeń k. 105v.), które w przeważającym zakresie były skierowane w jej głowę, jak również w brzuch, czyli niewrażliwe dla życia ludzkiego organy. Biegły w swojej opinii złożonej przed Sądem zaznaczył, że urazy jamy brzusznej mogły powstać na skutek kolankowania (uznał je za najbardziej prawdopodobną przyczynę zaistniałych u pokrzywdzonej obrażeń k.106). Napastnik w takiej pozycji znajduje się nad leżącą na podłodze ofiarą, naciskając z dużą siłą kolanem na jamę brzuszną (k.105v.). Skala i rodzaj stwierdzonych na ciele pokrzywdzonej obrażeń, ich rozległość i umiejscowienie, wyklucza mechanizm bierny ich powstania. Oskarżony zadał pokrzywdzonej ( znamienne, że oskarżony ma ok. 190cm wzrostu i waży ponad 100kg, pokrzywdzona miała 160cm wzrostu i 48 kg wagi – k. 176) dużo mocnych, trafiających przede wszystkim w głowę i brzuch ciosów. Zadając takie uderzenia nieporównywalnie słabszej pokrzywdzonej, co najmniej przewidywał możliwość pozbawienia jej życia i godził się na to. Jednoznaczne w wymowie o całkowitej obojętności oskarżonego na to co się stanie z pokrzywdzoną było jego zachowanie się już po pobiciu pokrzywdzonej, kiedy położył się spać i zostawił ją nieprzytomną, w stanie wskazującym bardzo wyraźnie na możliwość nagłej śmierci, bez jakiegokolwiek szansy na pomoc. Biegły W. G. wprost zaopiniował, iż natychmiastowe udzielenie pomocy pokrzywdzonej dawałoby szanse na jej przeżycie. Późniejsze utrzymywanie przez oskarżonego, że nie chciał zabić pokrzywdzonej (co wyrok Sądu Okręgowego przyznaje), że skutku

takiego nie przewidywał i nie godził się na taki skutek, nie może być rozstrzygające. Decydujące są bowiem okoliczności wyznaczające stosunek oskarżonego do następstw czynu w momencie jego wykonywania, a te potwierdzają jedynie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Dlatego eksponowane przez obrońcę argumenty dotyczące udzielenia pomocy pokrzywdzonej, w tym wezwanie pogotowia ratunkowego „po ocknięciu się” oskarżonego, nie mogą mieć rozstrzygającego wpływu na ocenę zamiaru oskarżonego. Również brak motywów zabójstwa M. F. przez oskarżonego był rozważany przez Sąd I instancji i zgodzić się należy z jego stanowiskiem, iż oskarżony nie działał w sposób przemyślany i zaplanowany, lecz emocjonalnie z zamiarem, który powstał nagle. Prawidłowo zrekonstruowane przez Sąd orzekający zachowanie oskarżonego stanowczo wyklucza zatem możliwość zakwalifikowania go tylko w kategoriach przestępstwa z art. 156 § 3 kk, jak chce tego skarżący. Wyrok w tej części jest wyczerpująco i przekonująco uzasadniony, czemu przeciwstawia się jedynie polemiczne w tej mierze twierdzenie zawarte w apelacji.

Kara wymierzona oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo nie jest rażąco surowa. Biorąc pod uwagę ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności tego czynu oskarżonego, sposób jego wykonania, jedynie zasadne są ustalenia, że chodzi o przestępstwo o bardzo wysokim stopniu karygodności i takim też stopniu winy oskarżonego. Są to okoliczności, które zdecydowanie wyznaczają karę w granicy górnego progu zagrożenia przewidzianego w sankcji art. 148 § 1 k.k. Także sposób życia oskarżonego przed przestępstwem, uprzednia karalność za przestępstwo z użyciem przemocy, jego alkoholizowanie się i przejawiana agresja, jego stosunek do pokrzywdzonej i sposób w jaki ją traktował, przemawia za karą surową. Na korzyść oskarżonego przemawia jedynie wyrażony żal po popełnieniu czynu zabronionego, wyrażający się w nieudolnej próbie pomocy pokrzywdzonej (wezwanie pogotowia, próba reanimacji) oraz postać zamiaru. W konsekwencji powyższego należy stwierdzić, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności za przypisany mu czyn z nie jest surowa w stopniu rażącym, zważywszy na okoliczności obciążające oskarżonego, które są bardzo znaczące i zdecydowanie wyznaczają karę surową.

### ***Co do apelacji prokuratora.***

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu prokuratora, iż kara orzeczona względem A. K. jest rażąco łagodna.

Przypomnieć należy, że oskarżony dokonał przypisanego mu czynu działając z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim. Jak wyżej wskazano, na korzyść oskarżonego przemawia również to, że chociaż nieskutecznie, próbował udzielić pomocy pokrzywdzonej. Nie bez znaczenia jest również przyzwolenie pokrzywdzonej na wspólne z oskarżonym spożywanie alkoholu, pomimo, iż niejednokrotnie w takich okolicznościach bywał wobec niej agresywny. Te okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykluczały sięganie wobec oskarżonego po karę 25 lat pozbawienia wolności, którą postulował oskarżyciel publiczny. Kara ta, mająca charakter wyjątkowy, pełniąca w istocie funkcję eliminacyjną, wobec swej długotrwałości, winna być zdaniem Sądu stosowana w wypadkach wyjątkowo najcięższych zbrodni, do których nie sposób zaliczać czynu oskarżonego. Co za tym idzie Sąd Apelacyjny stwierdza, że orzeczenie względem oskarżonego kary 14 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy maksymalny wymiar kary mógł sięgać 15 lat pozbawienia wolności, nie czyni kary wyrokiem orzeczonej łagodną w stopniu niedającym się zaakceptować, a przypomnieć należy, że tylko **rażąca** łagodność kary uzasadniałaby uwzględnienie apelacji prokuratora. Mając to wszystko na uwadze orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

### ***Co do kosztów.***

Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego co do braku możliwości uiszczenia przez oskarżonego kosztów postępowania, Sąd Apelacyjny zwolnił go od obowiązku uiszczenia wydatków za postępowanie odwoławcze (art. 624 § 1 kpk).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, ich wysokość określając na podstawie § 2 i § 4 ust. 1 i § 17 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Andrzej Kot Wojciech Kociubiński Stanisław Rączkowski